



**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

redaktor wydania

O ekumeniczne kontakty chrześcijan należących do różnych Kościołów gorąco apelował Ojciec Święty Jan Paweł II, także podczas pamiętnej pielgrzymki do Skoczowa w maju 1995 r. Są one coraz częściej codziennością, zwyczajnym elementem życia zróżnicowanych wyznaniowo mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. O tym, jak mogą one być też codziennością w życiu małżonków i całej rodziny, opowiadają Łucja i Janusz Sznyrowie z Międzyrzecza – na str. IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ O ŚWIĘTYCH PAMIĄTKACH MĘKI PAŃSKIEJ W NASZEJ DIECEZJI: kopii Całunu Turyńskiego w Rychwałdzie i XV-wiecznej repliki gwoźdźcia z Krzyża Świętego w Leśnej

Dla twórców i nauczycieli

## Pasyjna refleksja

Diecezjalne Duszpasterstwo Środowisk Twórczych i Duszpasterstwo Nauczycieli zapraszają aktorów, architektów, dziennikarzy, literatów, muzyków, plastyków, twórców ludowych, pracowników kultury, wszystkich twórców i nauczycieli na rekolekcje wielkopostne, które odbędą się 6, 7 i 8 marca br. w kościele pw. Przenajświętszej Trójcy w Bielsku-Białej, przy ul. Sobieskiego.

Rekolekcje poprowadzi o. Tomasz Golonka OP, a do wspólnej refleksji nad tajemnicami Męki Pańskiej i Zmartwychwstania wszystkich twórców i nauczycieli zapraszają: ks. Eugeniusz Burzyk, duszpasterz środowisk twórczych, oraz ks. dr. Piotr Greger, duszpasterz nauczycieli.

W programie rekolekcji codziennie o godz. 18.00 Msza święta z konferencją, a w środę od godz. 17.00 – okazja do spowiedzi. ■

W ustronńskiej czytelni

## Udany powrót



Autor wystawy chętnie dzielił się swoją wiedzą i pasją

Wydarzeniem stała się pierwsza wystawa w reaktywowanej Czytelni Katolickiej w ustronńskiej parafii św. Klemensa.

Na otwartej 26 lutego wystawie fotografii związanych z kulturą chrześcijańską Wschodu swoje prace zaprezentował prof. Wiktor Zyszkowski, z zawodu fizyk – pracownik Międzynarodowej Agencji Atomowej w Wiedniu. W towarzyszącej wystawie prelekcji „Droga ikony w prawosławiu.

Dzieje ikony MB Kazańskiej” przybliżył szereg zagadnień związanych z tradycją prawosławia. O tym, co mówił, napiszemy jeszcze w jednym z najbliższych numerów „Gościa”. Warto podkreślić, że mówił przy wypełnionej słuchaczami sali...

„Zainteresowanie wystawą i prelekcją okazało się większe, niż się spodziewaliśmy, i cieszymy się, że udało się nam tak właśnie nawiązać do historii prężnej niegdyś czytelni” – przyznawał z radością ks. kan. Antoni Sapota, proboszcz parafii św. Klemensa. MB

## BESKIDZKIE IGRZYSKA POLONUSÓW



Blioko 700 zawodników z 24 państw i 4 kontynentów uczestniczyło w IV Światowych Polonijnych Igrzyskach Zimowych. „Niech wasz pobyt w ojczyźnie przodków będzie nie tylko czasem sportowej rywalizacji, ale też przyjacielskim spotkaniem Polonii z całego świata” – powiedział bp Tadeusz Rakoczy, który 25 lutego odprawił Mszę św. dla uczestników igrzysk w sanktuarium maryjnym na Górze w Szczyrku. Najliczniejsze były reprezentacje z Litwy (97 osób) i Szwecji (91). Nie zabrakło Polonii z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, a nawet Ekwadoru

Oficjalna inauguracja igrzysk odbyła się 25 lutego na bielskim placu Ratuszowym

czy Turkmenistanu. Zawody odbywały się od 26 do 28 lutego w Szczyrku, Wiśle, Gieszynie i Tychach. Organizatorami igrzysk byli Senat RP, Wspólnota Polska i beskidzcy samorządowcy. ■

## Arcybiskup Dziwisz – kardynałem



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Kardynał Stanisław Dziwisz – jeszcze jako arcybiskup – podczas diecezjalnych uroczystości jubileuszu 10-lecia pielgrzymki Jana Pawła II do Skoczowa**

**BIELSKO-BIAŁA-RZYM-KRAKÓW.** Z radością przyjęta została wiadomość, że metropolita krakowski arcybiskup Stanisław Dziwisz znalazł się w gronie 15 nowych kardynałów Kościoła, mianowanych 22 lutego przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Jeszcze tego

samego dnia wysłane zostały liczne telegramy gratulacyjne od parafii i środowisk naszej diecezji, która – zgodnie z postanowieniem bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae Populus” z 25 marca 1992 r. – należy do metropolii krakowskiej.

## Rocznicowe konkursy

**BIELSKO-WADOWICE.** Do 5 marca w szkołach w całej diecezji trwał pierwszy etap cyklu konkursów poświęconych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – z okazji przypadającej 2 kwietnia 1 rocznicy jego śmierci – współorganizowanych przez Stowarzyszenie Forum Edukacyjne, Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej, bielską Delegaturę Kuratorium Oświaty oraz Radę Miejską Bielska-

Białej. W najbliższym tygodniu zgłoszone przez szkoły prace plastyczne, literackie, muzyczne i multimedialne będą w poszczególnych kategoriach ocenione przez jurorów diecezjalnych, a najlepsze znajdą się na organizowanej pod koniec marca w Wadowicach pokonkursowej wystawie, przygotowywanej na 2 kwietnia. Wtedy też w Wadowicach odbędzie się uroczyste wręczenie nagród.

## Narciarskie puchary

**GILOWICE.** Miejscowy Parafialny Klub Sportowy „Olimpijczyk” zorganizował 19 lutego powiatowe zawody w skokach narciarskich „O Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Gilowice” – w ramach Narodowego Programu Rozwoju Skoków Narciarskich Wzięło w nich udział 40 zawodników, którzy rywalizowali w pięciu kategoriach wiekowych. Najdłuższy skok

tych zawodów – 32,5 m – należał do Konrada Janoty z „Sokoła” Szczyrk, a drugi – 32 m – do Krzysztofa Bieguna z „Olimpijczyka”. Dekoracji najlepszych skoczków dokonali: Tadeusz Pawlusiak, dwukrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Sapporo i Innsbrucku, wójt Gilowic Aleksander Satława oraz przewodniczący RG Gilowice Jan Małyśiak – fundator pucharów.

## „Wysokie góry” Janusza Kohuta

**BIELSKO-BIAŁA.** Pod patronatem Wydziału Kultury i Sztuki UM oraz Bielskiego Centrum Kultury odbyła się promocja nowej płyty Janusza Kohuta, wydanej w roku osobistego jubileuszu – 50. urodzin kompozytora znanego w swej twórczości z zainteresowań tematyką religijną. Na płycie znalazły się obok nowych utworów kompozycje z wcześniejszych, znanych już publiczności, m.in. z oratorium



„Święty Piotr”, „Droga nadziei”, i „Gość Oczekiwany”. Wyjaśniając fascynację górami, Janusz Kohut (na zdjęciu) przyznaje: „Lubię wysokie góry, lubię patrzeć na nie. Uczy to pokory, daje poczucie wolności, dodaje siły i energii do zmagania się z przeciwnościami”. Na nowej płycie nagrany jest też utwór dedykowany pamięci znanego z upodobania do górskich wypraw Ojca Świętego Jana Pawła II.

## Ferie z Bogiem

**KĘTY.** Wśród parafii naszej diecezji, które zatroszczyły się o zimowy wypoczynek dzieci podczas ferii, znalazła się m.in. tujejsza parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa. Grupa dzieci z Kęt i okolicy pod opieką ks. Stanisława Cadera oraz animatorów: Agnieszki Kofek, Magdy Piekietko, Klaudii Karczmarz, Michała Piskorka wyjechała do Rycerki Górnej, gdzie gościła w ośrodku rekolekcyjnym Księży Michalitów. Czas wypełniły – obok wspólnej modlitwy i śpiewu – wszelkiego rodzaju zabawy na śniegu, w tym niezapomniany kulig z pochodniami.



KS. STANISŁAW CADER

**Konne zaprzęgi zawiozły dzieci do doliny Rycerki**

## Arcyksiążęca wystawa

**ŻYWIEC.** Do 19 marca w komnatach Starego Zamku oglądać można wystawę zatytułowaną „Z kolekcji Karola Stefana z Żywca, eksponaty Muzeum Miejskiego w Żywcu oraz zbiory prywatne”. To pierwsza w Polsce tak duża ekspozycja poświęcona Habsburgom. Zasadniczą część wystawy tworzą obrazy z kolekcji Karola Stefana Habsburga, właściciela Żywiecczyny w latach 1895–1933. W salach muzealnych udało się zgromadzić ponad 20 płócien o różnej tematyce. Są tam między innymi portrety cesarzy i monarchów, a także wizerunki właścicieli Żywca – króla Jana Kazimierza Wazy czy Konstancji Krystyny z Komorowskich Wielopolskiej.

W zamkowych komnatach pokazane zostały również liczne fotografie oraz pamiątki dotyczące Habsburgów z Żywca. Eksponowane są również obrazy autorstwa arcyksiążęcej pary – pejzaże Karola Stefana oraz kwiaty Marii Teresy.



ARCHIWUM IGIN

**W zamkowych komnatach zgromadzono obrazy i pamiątki po żywieckich Habsburgach**

Dziennikarze i policjanci w byłym KL Auschwitz

# Przed papieską wizytą

Dziennikarze oraz funkcjonariusze służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ustalili szczegóły techniczne, dotyczące udziału mediów w wizycie Benedykta XVI w Oświęcimiu oraz byłym obozie zagłady Auschwitz-Birkenau.

W niedzielę 28 maja o 17.00 Papież przyjedzie do byłego obozu zagłady Auschwitz – przejdzie przez bramę z napisem *Arbeit macht frei*, złoży kwiaty przy ścianie straceń i pomodli się w celi śmierci św. Maksymiliana w Bloku 11. Ta część wizyty będzie miała charakter prywatny: nie będą w niej uczestniczyć wierni. Tylko na dziedzińcu Bloku 11, przy Ścianie Śmierci, przewidziano obecność 30 byłych więźniów, przywiezionych do Auschwitz w pierwszym transporcie z więzienia w Tarnowie 14 czerwca 1940 r. Będą im towarzyszyć pracownicy Muzeum Auschwitz-Birkenau. Zarówno modlitwa Papieża przy Ścianie Śmierci, jak i w celi św. Mak-

symiliana, będzie transmitowana przez telewizję i radio.

Stąd Papież pojedzie do oświęcimskiego Centrum Dialogu i Modlitwy, gdzie pobłogosławi to dzieło, a także spotka się z jego pracownikami oraz rezydującymi w sąsiedztwie siostrami karmelitanekami. Również ta część papieskiej wizyty będzie miała charakter zamknięty.

O 17.30 Benedykt XVI przybędzie do byłego obozu zagłady Birkenau w Brzezince. Tutaj, u stóp Pomnika Męczeństwa Narodów, odbędą się główne uroczystości – z modlitwą za ofiary totalitaryzmu. Będzie to modlitwa ekumeniczna i międzyreligijna: wezmą w niej udział przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich, a także wyznawcy innych religii: żydzi, muzułmanie i buddyści. Modlitwy będą wypowiedziane w kilku językach. Na terenie byłego obozu Birkenau będą także sektory dla wiernych, którzy chcą osobiście pomodlić się z Papieżem. W nabożeństwie może uczestniczyć nawet kilkaset tysięcy osób. O 18.30 Benedykt XVI powróci do Krakowa.



Wśród omawiających szczegóły przygotowań oświęcimskiej części papieskiej wizyty: biskup Tadeusz Rakoczy z red. Marcinem Przeciszewskim

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Polska Agencja Prasowa (PAP) wraz z Katolicką Agencją Informacyjną (KAI) przygotowują w Oświęcimiu biuro prasowe, służące medialnej obsłudze papieskiej wizyty.

– Majową pielgrzymkę Benedykta XVI będzie relacjonować około trzech tysięcy dziennikarzy z całego świata – mówi Marcin Przeciszewski, redaktor naczelny KAI. – Jednak ze względu na wymowę tego miejsca liczymy się z największym nasileniem medialnym właśnie w byłym obozie Auschwitz-Birkenau.

Ustalenia dotyczące obsługi medialnej wizyty papieskiej uzgodniono ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo zarówno Ojca Świętego, jak i osób uczestniczących w spotkaniach z nim. W pracach przygotowawczych uczestniczyli także pracownicy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz biskup Tadeusz Rakoczy i księża naszej diecezji, odpowiedzialni za przygotowanie miejsc modlitwy papieskiej i spotkań z wiernymi.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Dwie fundacje – jeden cel

## Stypendyści w Hałcnowie

Od 10 do 12 lutego w domu rekolekcyjnym sióstr serafitek w Bielsku-Białej Hałcnowie na dniach skupienia spotkali się młodzi podopieczni fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” oraz fundacji „Światło Nadziei”.

To szczególna wspólnota młodzieży, z roku na rok coraz liczniejsza. „Początkowo z opieki fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” korzystało 10 osób z naszej diecezji, zaś pod opieką diecezjalnej fundacji „Światło Nadziei” było 25 osób. Obecnie wśród stypendystów „Dzieła Nowego Tysiąclecia” jest już 41 osób z naszej diecezji, a „Światło Nadziei” udziela stypendiów 62 osobom” – wylicza ks. Stanisław

Lubaszka, prezes Rady Fundacji „Światło Nadziei” i diecezjalny koordynator fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Stypendia otrzymuje utalentowana młodzież z ubogich rodzin, spełniająca szereg kryteriów, m.in. związanych z osiąganymi wyni-

**Stypendyści podczas dni skupienia w Hałcnowie**

kami w nauce. Ci młodzi ludzie fundusze przeznaczają na zakup pomocy naukowych, kursy oraz komputery – wszystko, co ułatwia im rozwój talentów i wyrównuje szanse na dobry start w dorosłe życie.

Otrzymując stypendium, zostają jednak

równocześnie członkami pewnej wspólnoty, w której przynależność zobowiązuje do szczególnej postawy, do dawania innym świadectwa własnej wiary – ci stypendyści mają przecież być „żywym pomnikiem” Ojca Świętego Jana Pawła II.

Organizowane dla nich dni skupienia są przede wszystkim okazją do formowania pobożności – na częstych spotkaniach modlitewnych i Eucharystii. Chodzi o to, by mogli być wzorami do naśladowania dla swoich rówieśników. Ważne jest też wzajemne poznanie się stypendystów, którym łatwiej później podejmować wspólne inicjatywy na rzecz swoich środowisk.

MARIA MUCHA



KS. STANISŁAW LUBASZKA

**Można w małżeństwie mieszanym wyznaniowo przejść przez życie i nie stracić przy tym niczego ze swej religijnej tożsamości, umocnić swoją więź z Bogiem. To nawet większa szansa, by więcej czerpać z kościelnego bogactwa...**

tekst i zdjęcia  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

**P**odczas zorganizowanej w Bielsku-Białej w lutym konferencji diecezjalnych duszpasterzy rodzin przekonowali o tym Łucja i Janusz Sznyrowie z Międzyrzecza. Dowodziło tego świadectwo, jakie złożyli ci małżonkowie. Ona – katoliczka, on – ewangelik po 24 latach małżeństwa zgodnie twierdzili: „Nie czujemy się jakąś wyjątkową parą. Chyba jedynie pod tym względem, że czujemy na sobie łaskę Bożej opieki...”

### Po prostu – razem

„Mielśmy wtedy po 21 lat. Byliśmy na tyle młodzi, że nie zastanawialiśmy się zanadto ani nad reakcjami innych, ani też nad rozmaitymi dalszymi konsekwencjami tego kroku. Po prostu chcieliśmy być razem” – tłumaczy Janusz.

„Na początku nie mieliśmy poczucia jakiegoś obciążenia. Jeszcze jako narzeczeni mieliśmy w Jaworzu sporą grupę przyjaciół – katolików i ewangelików – i umieliśmy razem świętować. Chodziliśmy wszyscy najpierw na Pasterkę do kościoła katolickiego, a potem wspólnie czekaliśmy na Jutrznie w kościele ewangelickim. Każdy przy tym był związany ze swoją parafią i swoim Kościołem” – dodaje Łucja.

Kiedy postanowili się pobrać, odczuli zarówno ze strony części rodziny, jak i duszpasterzy pewien dystans, brak życzliwości i nieufność. „Były próby perswadowania: tyle fajnych dziewcząt chodzi po świecie. Dlaczego akurat ta?” – wspomina dziś z uśmiechem Janusz. Kilka osób nie przyszło na ten ślub, a niechęć została w nich do dziś.

„Od początku oczywiste było, że ślub weźmiemy w Kościele katolickim – bo tu jest on sakramentem, a w ewangelickim – nie. Drugą pewną rzeczą było to, że każde z nas zostanie przy swoim Kościele. Utwierdzały nas w tej decyzji także doświadczenia innych, którzy po wstąpieniu do innego Kościoła traciли tożsamość, a w końcu w ogóle swoją więź z Bogiem” – podkreślają okoliczności tamtych postanowień.



### Zwyczajne życie

Kiedy urodziły się dzieci, było też oczywiste, że będą wychowywane w Kościele katolickim – bo do tego zobowiązali się przy ślubie. „To zawsze bardziej zależy od matki, a mniej od ojca, który pracując, bywa często poza domem” – tłumaczy Janusz. Dzieci dorastały, i w miarę ich dojrzałości coraz częściej trzeba było rozmawiać na temat różnic wyznaniowych. Zastanawiały się, dlaczego tak, a nie inaczej wyglądają różne momenty życia...

„Bywały takie chwile, kiedy brakowało mi obecności męża w kościele, wspólnego przystępowania do Komunii Świętej, czasem pomocy przy objaśnianiu spraw wiary” – przyznaje Łucja.

W rodzinie ostatecznie każde z nich zostało przyjęte i zaakceptowane bez zbędnych tłumaczeń. Coraz zwyczajniejsza stawała się ekumeniczna codzienność, również dla duszpasterzy. „Podczas kolędy ksiądz katolicki coraz chętniej podejmował rozmowę z moim mężem, a nasze dzieci – ochrzczone w Koś-

**Łucja i Janusz Sznyrowie z najmłodszą córeczką Julią – razem chwala Pana Boga i uczą tego swoje dzieci...**

ciele katolickim – w trudnych czasach otrzymały też pomoc z parafii ewangelickiej” – mówi Łucja.

Niedzielny rytm wyglądał przez lata identycznie: wychodzili razem z domu do kościoła: Łucja z dziećmi do katolickiego, Janusz – do ewangelickiego. Potem wspólny powrót do domu, wymiana parafialnych aktualności, lektura „Gościa Niedzielnego” i „Zwiastuna”. „Ostatnio trochę musieliśmy go zmienić, bo... zmieniły się godziny Mszy świętych w naszej parafii” – śmieje się Łucja.

Oczywista jest obecność męża w kościele katolickim podczas wszystkich rodzinnych uroczystości. Także żony w kościele ewangelickim – podczas ważnych uroczystości kościelnych. Januszowi udało się bliżej poznać osoby w Akcji Katolickiej, Łucja bywała na próbach ewangelickiego chóru, trochę pośpiewała... „Włączyłem się też w podejmowane przez Akcję Katolicką wspólne śpiewanie, dzieląc się swoją muzyczną pasją” – wspomina Janusz.

małżeństwie mieszanym wyznaniowo...

# szczy jest Bóg

## Rodzinny ekumenizm

Ślub wzięli 16 października. „Myślimy, że to też jeden ze znaków Opatrzności, że dane nam było pobrać się w taki szczególny – papieski – dzień” – przyznają. Począwszy od „pełnoletności” swego związku, czyli od 18. rocznicy ślubu, dziękują Panu Bogu co roku za wszystkie otrzymane wspólnie łaski podczas Mszy świętej. Ta pierwsza była bardzo uroczysta. Znajomi z Akcji Katolickiej poprosili organizację o marsz weselny na zakończenie, były życzenia, a zakończyło się niemal weselnym przyjęciem dla wszystkich w ogrodzie.

Od Mszy świętej i spotkania w kościele zaczyna się praktycznie każde rodzinne świętowanie: „okrągłych” urodzin i wszystkich ważniejszych uroczystości. Dopiero potem można myśleć o spotkaniu przy stole... „To bardzo ważne, żeby zachować właściwą kolejność. Najpierw idziemy podziękować Panu Bogu...” – podkreślają zgodnie Sznyrowie.

Dziś nikogo nie dziwi, że bliska rodzina Janusza przychodzi do kościoła katolickiego na ich zaproszenie. Na pewno ekumeniczną okazją do wspólnej modlitwy jest każde rodzinne świętowanie. W rodzinnym albumie pełno fotografii z kościelnych uroczystości, z pielgrzymek do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej. „Co roku pielgrzymowaliśmy na Jasną Górę, ale od dwóch lat, kiedy urodziła się Ju-

lia, wybieramy bliższą i mniej dla niej męczącą drogę do Kalwarii” – tłumaczą.

## Jak w małżeństwie

„Uważamy, że nie jesteśmy jakąś wyjątkową rodziną, a kwestia wyznania układa się równoległe z całą dynamiką życia małżeńskiego, wymagającego przecież i zrozumienia, pewnej gotowości przyjęcia kompromisów – i przede wszystkim miłości. Żeby małżeństwo trwało, ekumeniczne czy nie, zawsze trzeba się o to postarać...” – podkreśla Janusz.

„Mógłby być problem, gdybyśmy byli wyznawcami różnych religii. Mamy to szczęście, że możemy być i w jednym, i w drugim Kościele, czerpać więcej doznań – to większe bogactwo. Różnica wyznaniowa nie ma dla nas znaczenia: każde z nas jest w swoim Kościele i nie jest żadną ujmą obecność we wspólnocie, do której należy współmałżonek. Wszędzie chwalimy tego samego Pana Boga. Nigdy nie było próby »przeciągania na swoją stronę«, wytykania wzajemnie błędów...” – dodaje Łucja.

„Wiemy, co nas różni, wiemy dlaczego, ale nie do nas należy rozstrzyganie win czy próba rozwiązywania teologicznych sporów. Wiemy też, że podział Kościołów jest nieprawdopodobnie bolesną sprawą, pewnym

historycznym spadkiem, który nas dotyka. Naprawianie może długo trwać, ale ufamy, że kiedyś dokona się, zgodnie z wolą Chrystusa” – mówią z przekonaniem.

Od czego powinni zacząć budujący ekumenię, jedność między Kościołami? „Przed wszystkim powinni kochać: siebie i Pana Boga. I nie szukać tego, co dzieli, ale troskliwie pielęgnować wszystko, co łączy, nie zczynając od krytyki...” – podpowiadają Łucja i Janusz.



**MOIM  
ZDANIEM**

**O. PIOTR JERZY BADURA SJ**

współzałożyciel Ekumenicznego Stowarzyszenia  
Chrześcijan w Republice Czeskiej

Pierwszym i podstawowym naturalnym środowiskiem człowieka jest rodzina. W niej przychodzi na świat, wzrasta fizycznie, duchowo, intelektualnie i emocjonalnie. Tu uczy się komunikować z otoczeniem i powstają pierwsze więzi. Przy pomocy rodziny dziecko nawiązuje także kontakt z Bogiem. Rodzina jest także najmniejszym, ale za to najważniejszym Kościołem, który zwiemy *domowym*.

Na Śląsku Cieszyńskim mieszka wiele rodzin o różnej przynależności wyznaniowej, popularnie zwanych rodzinami mieszanymi. Taka rodzina jest podstawową szkołą uczenia się ekumenizmu, czyli szacunku dla innego wyznania, akceptowania innych chrześcijan. To także droga poznania innego Kościoła, jego historii, tradycji i doktryny. Do tego dochodzi jeszcze czynnik wychowawczy, który ma ogromne znaczenie w realizowaniu nakazu miłości, najważniejszego ze wszystkich przykazań.

Na spotkaniu duszpasterzy katolickich rodzin w Bielsku-Białej, 7 lutego 2006 roku, świadectwo życia ekumenicznego przedstawił Łucja i Janusz Sznyrowie, małżonkowie z Międzyrzecza. Swoje doświadczenia rozpoczęli od przekazania trudności, jakie napotykali podczas swego małżeństwa. Związane one były szczególnie z niezajomością tradycji i nauki innego wyznania. Kiedy w styczniu 1993 r. spłonął kościół katolicki w Międzyrzeczu, luteranie udostępnili swoją świątynię katolikom. Od tego czasu, dzięki częstym kontaktom – jak wspominają ci małżonkowie – mieszańcy Międzyrzecza poprawili swoje relacje. Obecnie społeczność międzyrzeczka w dziedzinie współżycia ekumenicznego staje się modelem dla innych...

## W ŚWIETLE PRAWA...

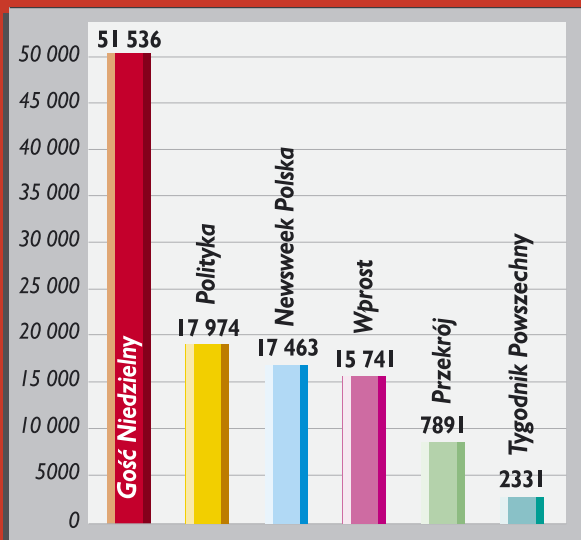
Poprzez pojęcie „małżeństwo mieszane” obowiązujący w Kościele katolickim Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1124 rozumie małżeństwo zawarte pomiędzy osobami ochrzczonymi, przy czym jedna przyjęła chrzest w Kościele katolickim lub po chrzcie otrzymanym poza Kościołem katolickim do niego została przyjęta. Natomiast druga osoba należy do Kościoła, który nie jest w pełnej łączności z Kościołem katolickim. Dla zawarcia „małżeństwa mieszanego” Kodeks Prawa Kanonicznego domaga się wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy kościelnej (kan. 1124), stawia jednak warunki:

- oświadczenie strony katolickiej, że będzie unikać utraty wiary;
- przyrzeczenie strony katolickiej, że uczyni wszystko, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;
- powiadomienie strony niekatolickiej o złożonym przez stronę katolicką oświadczeniu i przyrzeczeniu oraz wynikających z tego obowiązków dla strony katolickiej (przed wydaniem Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 roku strona niekatolicka musiała złożyć przysięgę);
- pouczenie obu stron o celach i istotnych przymiotach małżeństwa katolickiego (kan. 1055 i 1056) oraz upewnienie się, że żadna ze stron ich nie wyklucza.

# Raz, dwa, trzy...

Zamów reklamę  
w dodatku bielskim,  
a taką samą w dodatkach  
katowickim i gliwickim  
otrzymasz GRATIS\*

Średnia sprzedaż tygodników opinii  
w 2005 roku w województwie śląskim\*\*



\* Oferta obejmuje wyłącznie edycje marcowe i nie łączy się z innymi promocjami  
\*\* średnie tygodniowe rozpowszechnianie płatne razem

## Dział Reklamy i Marketingu

tel. 032 608 80 85, 032 608 80 88, 032 608 80 90,

tel./faks 032 608 80 86

e-mail: reklama@goscniedzielny.pl

www.goscniedzielny.pl



Maturzyści w Pogórze

## To był dobry czas



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

łącznie 60 maturzystów z różnych parafii naszej diecezji skorzystało z rekolekcji organizowanych podczas zimowych ferii w Pogórze. Dwa turnusy poprowadził ks. dr Sławomir Zawada.

Przyjechali z bagażem różnicowanych doświadczeń i problemów, ale z podobnym pragnieniem znalezienia odpowiedzi na te najważniejsze życiowe pytania. „Czułyśmy taką potrzebę wyciszenia, zbliżenia się do Boga” – mówią Ania i Monika z Żywca, wraz z innymi maturzystami stojące przed tym ważnym egzaminem. „Rozmawialiśmy o tym, co w dorosłym życiu może być dla nich pomocą: o modlitwie, o tym, jak ważna jest Eucharystia, o potrzebie dawania chrześcijańskiego świadectwa, o grzechu i Bożym miłosierdziu, o kulturze bycia i postępowania – w odniesieniu do cywilizacji miłości – wylicza ks. Zawada. – Jak wynikało z wypowiedzi ankietowych na zakończenie rekolekcji, maturzyści w większości zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka wiąże się z dorosłością”.

„To przeżycie pomogło mi zbliżyć się do Chrystusa, a dzięki temu odczytać własną

drogę powołania, odkryć, czego Bóg od nas wymaga” – przyznaje Wojtek Dobosz z Górek Wielkich.

„Dobrze przeżyć takie rekolekcje, to był dla mnie czas bardzo owocny, udało mi się wiele zrozumieć” – potwierdza Łukasz z Ligoty.

Maturzyści zgodnie polecali młodszym kolegom udział w takich rekolekcjach: – „Na ciekawych i bliskich życiu przykładach omawialiśmy różne sprawy, zebraliśmy wiele cennych wskazówek, a przy tym mieliśmy sporo czasu, żeby podzielić się swoimi refleksjami, porozmawiać z księdzem i z rówieśnikami. To były cenne dyskusje”.

Niektórym udało się powrócić do bliskiej zażyłości z Bogiem, nawet po kilkuletniej przerwie w przystępowaniu do spowiedzi. „Dziś jeszcze za wcześniej, żebyśmy mówili o najważniejszych życiowych decyzjach, ale na pewno ten czas przyda się, gdy będziemy je niebawem podejmować” – podkreślali z wdzięcznością uczestnicy rekolekcji, opuszczając Pogórze.

**Owoce  
tych rekolekcji  
maturzyści  
z ks. dr. Zawadą  
zawierzali  
Bogu podczas  
Eucharystii**

TM

Galeria Środowisk Twórczych zaprasza

# Przez czerń i biel – ku Tajemnicy

Dobrego malarza poznaje się po tym, jak jest w stanie wypowiedzieć się poprzez czerń i biel – podkreślał podczas wernisazu najnowszej wystawy w Galerii Środowisk Twórczych Bielskiego Centrum Kultury Tadeusz Wiktor, jeden z autorów prezentowanych prac.

I rzeczywiście, choć na tej wystawie rysunku i grafiki autorstwa Andrzeja Desperaka, Tadeusza Wiktora i Stanisława Góreckiego dominowały czerń i biel, widzom trudno się było oprzeć wrażeniu, że mają do czynienia z popisem najwyższego malarskiego kunsztu.

„To wystawa trzech artystów, których – przy całej oryginalności i niepowtarzalności formalnej – łączy zainteresowanie tematyką mistyczną” – tłumaczył Piotr Czadankiewicz, komisarz wystawy.

Podobała się harmonia form i zamierzona przez Andrzeja Desperaka „duchowość konstrukcji”, a także jego rysunki z cyklu: „Przestrzeń mroczna – przestrzeń świetlista”. Związany z Częstochową, poprzez miejsce zamieszkania, artysta nie ukrywa również swojego silnego duchowego związku z jasnogórską kaplicą Matki Bożej. Czysta forma plastyczna wykonanych węglem rysunków, w których pojawia się jasny prostokąt pełen światła, nawiązuje do tej przestrzeni oraz panującego w niej nastroju i celowo prowadzi odbiorcę w stronę świata ducha.

Litografie Tadeusza Wiktora, jak przyznawał sam autor, są formami muzyki wyrażanej innymi środkami, w których twórca nie opisuje świata, tylko wyraża to, czego doświadcza w jego naturze: w tym wypadku chodzi



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

o pewien wewnętrzny porządek świata. Jego „Platonie” i „Etiuda pasyjna” były opisem duchowej wędrówki. „Istotą jest nie tyle obraz, co proces, w którym jako malarz uczestniczę. Chodzi mniej więcej o to, co namalowane, a bardziej o to, co się dzieje we wnętrzu artysty” – wyjaśniał Tadeusz Wiktor, zachęcając do wyciszenia i kontemplacji. – Dla mnie jest to sprawa odkrywania ładu i po-

**„Etiuda pasyjna” Tadeusza Wiktora, podobnie jak pozostałe prace, spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności**

rzędku, jaki dostrzegam w świecie...”

Rozświetlone tajemniczym światłem abstrakcyjne pejzaże Stanisława Góreckiego też były zaproszeniem do tego, by na chwilę zatrzymać się i zastanowić nad tym, co duchowe...

Artystyczne poszukiwania wszystkich trzech twórców spotkały się z uznaniem krytyków i zostały uhonorowane podczas krajowych i zagranicznych wystaw oraz

konkursów plastycznych, choć nie towarzyszył im wcale tak mocno związany ze współczesną sztuką skandal czy prowokacja. Wystarczyło autentyczne poszukiwanie poprzez sztukę dróg dotarcia do duchowej rzeczywistości...

Już dziś zapraszamy do Galerii na kolejną wystawę, przygotowaną, jak co roku, w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Sakralnej „Sacrum in Musica”. Będzie to wystawa zbiorowa autorów sięgających w swojej sztuce do tematu Męki Pańskiej. Dzieła o tematyce pasyjnej zaprezentowane zostaną w kwietniu.

Przy zaangażowaniu Galerii i jej prowadzącego – Piotra Czadankiewicza – rozpoczęły się już także przygotowania do kolejnego organizowanego w Kalwarii Zebrzydowskiej pleneru i sesji na temat sztuki. Planowana jest też publikacja materiałów poświęconych problemom sztuki współczesnej – przygotowanych przez uczestników poprzednich kalwaryjskich plenerów i dyskusji o sztuce. **MB**


■ R E K L A M A ■



**radio**  
106.7 FM  
**BIELSKO**

Radio Bielsko 106,7 FM


Wiadomości  
z Twojej ulicy!



**DUSZPASTERSTWO  
PIELGRZYMKOWE  
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ**

**I rocznica śmierci  
Jana Pawła II**

- ▶ Do grobu papieża Polaka - pielgrzymka samolotowa  
**02-05.04.2006**
- ▶ 03.04 Uroczystości na Watykanie, którym przewodniczył będzie Benedykt XVI
- ▶ ZAPISY W BIURZE DO 10 MARCA



DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE  
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ  
40-008 Katowice, ul. Warszawska 58  
**ZAPRASZAMY** 9-16; w środy 10-18  
Tel. (032) 356 90 50  
[www.pielgrzymki.katowice.pl](http://www.pielgrzymki.katowice.pl)

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Teresa Wykręt z parafii Narodzenia NMP w Porąbce

# Śladami dobra

Pamiętam dobrze słowa mojego katechety: „Żyj tak, żeby inni mogli iść po twoich śladach” – mówi Teresa Wykręt z Porąbki. – A mój tato zawsze podkreślał: „Dobre czyny pójdą za tobą...”.

Kiedy zaczyna mówić o tym, jak wygląda górąjąca nad Porąbką Zasolnica wiosną, nawet proza brzmi jak poezja. „Gdzież piękniej niż u nas...?” – pyta retorycznie.

Mówiąc „u nas”, myśli o Porąbce, ale pamięta też o swojej rodzinnej Glince koło Rajczy. Tam dorastała, tam, w polu, uczyła się solidnie pracować.

Zachęcona przez nauczycieli, poszła ich drogą. Pracowała najpierw w Złatnej, ucząc matematyki, fizyki i... muzyki. A potem wyjechała do Porąbki.

Była nauczycielem wymagającym, ale uczniowie dobrze wiedzieli, dlaczego od nich wymagała i jakim kumplem potrafiła być, kiedy ku temu był czas.

Teresa Wykręt do dziś wspomina, że jej wzorem byli profesorowie z żywieckiego liceum. To od nich uczyła się, jak być pedagogiem.

## Jak Dekalog

Praca nauczycielki nie była jedyną pasją



URSZULA ROGÓLSKA

pani Teresy. W Porąbce prowadziła też zespół muzyczny. Zaproponowano jej również stworzenie drużyny harcerskiej.

– Nigdy nie byłam harcerką, nie wiedziałam, jak się za to zabrać – mówi dziś ze śmiechem, bo harcerskiej pracy z dziećmi i młodzieżą oddała całe swoje życie. Założony przez nią szereg liczył ponad 250 osób! Harcerstwo stało się dla niej pomocą w przekazywaniu młodym największych wartości – wzajemnego szacunku i miłości – do drugiego człowieka, przyrody i małej ojczyzny.

– Dla mnie przyrzeczenie harcerskie to jak Dekalog w jednym zdaniu: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną/posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Każdy wee-kend spędzała z młodzieżą w górach, na biwakach, wy-

**Teresa Wykręt w pasją potrafi opowiadać o przeszłości Porąbki. Na zdjęciu w Izbie Tkackiej**

cieczkach. Do dziś kontynuuje wraz z nauczycielami ze wszystkich szkół gminy Porąbka wiosenne i jesienne rajdy. Ze względów organizacyjnych mogą w nich brać udział jedynie reprezentacje szkół. W wielu szkołach dzieci organizują losowanie, by zdecydować, kto pojedzie.

– Zawsze podkreślałam, żeby w każdym rajdzie brały udział inne dzieci. Zachęcam nauczycieli, by zwracali uwagę na te, które mają szczególnie trudną sytuację. Tu mają zapewnione najróżniejsze atrakcje, ale i posiłek...

## Od Izby do Izby

Kiedy na początku lat 90. ze względów zdrowotnych musiała zrezygnować z pra-

cy w szkole, zaangażowała się w działalność Towarzystw Miłośników Ziemi Żywieckiej. Udało się jej ocalić Izbę Regionalną i utworzyć Izbę Tkacką – niegdyś miejscowi tkacze byli tu bardzo aktywną grupą. Do dziś zdobywa eksponaty i z ich pomocą tłumaczy najmłodszym, jak to dawniej bywało. Szafy izby pełne są kronik, dokumentów, fotografii, relacji na temat historii gminy. Młodzi i starsi mieszkańcy gminy znają panią Teresę z tego, że nieraz odwiedza ich domy, spisuje relacje najstarszych mieszkańców.

Staraniem oddziału TMZZ w Porąbce ukazały się przewodniki, monografie, wspomnienia dotyczące jej dziejów. Systematycznie odbywają się tu konkursy, przeglądy, ukazujące piękno tej ziemi i talenty jej mieszkańców. Za tym wszystkim stoi pani Teresa. Kiedy dowiedziała się, że jeden z mieszkańców Porąbki pisze wiersze, wystarała się o ich publikację książkową. Twórców ludowych zachęca do wystawiania swoich prac w siedzibie Izby Regionalnej.

– Nie wiem, czy bym dała radę skutecznie to wszystko, gdyby nie życzliwość urzędów w gminie i powiecie, mieszkańców i księdza proboszcza – dodaje.

**URSZULA ROGÓLSKA**

## W mojej opinii

Ks. KAN. EUGENIUSZ NYCZ

– Panią Teresę Wykręt dobrze znamy chyba wszystkie pokolenia mieszkań- ców Porąbki.



To człowiek niezwykle otwarty, społecznie zaangażowany w wiele przedsięwzięć, służących dobru wszystkich mieszkańców gminy. Choć nie urodziła się tutaj, swoje życie poświęciła mieszkańcom tej ziemi. Jest bardzo związana z Porąbką. Z wielką pasją ocala naszą przeszłość, przypomina nam wszystkim porąbskie korzenie.

Znana z wielkiej otwartości, zwłaszcza na dzieci i młodzież, do dziś organizuje dla nich najróżniejsze konkursy, rajdy, wycieczki, w których bardzo licznie biorą udział młodzi mieszkańcy z całej gminy.

## MIŁOŚNICY ZIEMI ŻYWIECKIEJ W PORĄBCE

Izbę Regionalną i Izbę Tkacką można odwiedzić w czwartki i niedziele od 10.00 do 12.00. Główna część zbiorów to narzędzia rolnicze i przedmioty codziennego użytku. W izbie znajdują się również oryginalne stroje noszone przed 80 laty na tym terenie. Poczesne miejsce ma tu malarstwo i rzeźba ludowa. Ponadto można tu zobaczyć, jak funkcjonowały nieużywane już dziś urządzenia i maszyny, na przykład kołowrotek, młynek do mielenia zboża itp. „Jeżeli interesuje Cię przeszłość – odwiedź Izbę Regionalną i przekonaj się, że bogactwo eksponatów może nas wiele nauczyć, przede wszystkim szacunku dla naszych przodków i przeszłości” – mówią miłośnicy swojej gminy z Porąbki.